JAKUB & DAWID, Dobra Zmiano - Dziękujemy!

Dobra Zmiano do widzenia - Dziękujemy!
tego wstydu dłużej znosić nie możemy
nawet piwo nam nad Wisłą nie smakuje
gdy po uszy zanurzamy się w komunie

po 3 latach waszych rządów
nic już nie jest tu w porządku
piękne lat wolnej Polski
dziś przechodzą na Powązki

konstytucje wymieniacie nam na Biblie
demokracje na smoleńską swa religię
trzecia władza już w kajdanach, pokonana
ten zostaje co przed wami na kolanach

Dyzmów wszędzie pełna zgraja
od Beaty po Adriana
W Trybunale prezes nieuk, co zaliczyć prawa nie mógł

z sąsiadami ciągłe kłótnie i dramaty
czy wy chcecie znów od wszystkich dostać baty?
obrażeni nawet na nas są Francuzi
za naukę jak widelec brać do buzi

Witold na nieznanych wodach
odkrył wyspę San Escobar
w puszczy kornik miał rywala
bo minister był za drwala

z PRL-u prokurator dzisiaj w sejmie
nowej władzy teraz służy bardzo wiernie
za to Lechu przerobiony jest w agenta
bo Jarosław od kompleksów chodzi w nerwach

wszędzie spiski i agenci
tylko w partii wszyscy święci
z rozgrzeszeniem wprost Torunia
za maybachy dla ojczunia

wielki sukces ciągle w słowach Mateusza
ale krzywda inwalidów go nie wzrusza
bo miliony poszły wcześniej na nagrody
a dla biednych pozostały tylko bony

byś jak Misiek dzisiaj trzeba
by się dorwać o ich chleba
gapowaty durny próżny
niezbyt mądry lecz usłużny

nawet tęczy dobra zmiana grozi palcem
Zbyszek tworzy czarną listę naszych małżeństw
sami chłopców po kryjomu obracają
a nam związku w imię boga zabraniają

matki wszystko maja rodzić
nawet gdy się nie chcą zgodzić
na in vitro maja bana
bo to dziecko jest szatana

na cmentarzach trwają nocą przesłuchania
nogi, ręce, Antek pyta wciąż o zamach
ludzi płaczą i szukają gdzieś litości
a on z grobów wciąż wyjmuje nowe kości

W telewizji Danka z Krzyśkiem robią wyścig złotych myśli
informacja paskiem stoi
kto nie z nami niech się boi
Jacek raczki wciąż zaciera choć widownia sięga zera

Dobra Zmiano do widzenia - Dziękujemy!
czas rozliczyć za bezprawie już was trzeba
koniec szczucia, wyzwisk w sejmie i podziałów
koniec sortów, mord zdradzieckich i pedałów
koniec zgodny na swastyki na ulicach
koniec teczek i grzebania w życiorysach
koniec ustaw upychanych ciemna nocą
prezydenta co wyróżni się niemocą

my nie chcemy wcale rządów tu platformy
dzisiaj innych w Polce trzeba nam reformy
jak nie jarek i nie Donald, to któż taki?
no na pewno to nie będzie Patryk Jaki

w puencie imię to nie padnie
to by było zbyt dosadnie
jeśli w głowie ciągle pustka
może by tak ktoś ze Słupska?